

Dzień św. Józefa w Warszawie.

Akademja „Rodziny Urzędniczej”.

WARSZAWA. (Pat.) Jedną z najbardziej licznych i podniosłych akademii ku czci Marszałka Piłsudskiego była akademja, zorganizowana w niedzielę w pałacu Prezydium Rady Ministrów przez stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza”, którego przewodniczącą jest p. premierowa Prystora.

Na akademji obecny był prezes Rady Ministrów Prystór z małżonką, ministrowie Hubicki, Zarzycki, Butkiewicz, podsekretarz stanu, posłowie i senatorowie, wyżsi urzędnicy państwa, przedstawiciele wojskowi i inni.

Wielka sala pałacu Prezydium Rady Ministrów, przybrana kwiatami i zielenią, wypełniona była po brzegi publicznością. Na specjalnym podium ustawiono portret Marszałka Piłsudskiego, przybrany emblematami o barwach narodowych. Obok podium ustawili się delegacje byłych kombatanów ze sztabami.

Akademję zgał podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Nakonecznikoff — Klukowski, który oddając hołd i składając serdeczne życzenia zwycięstwu Wodzowi odrodzonej Polski, wznosił orkiestrę na cześć Marszałka Piłsudskiego, podchwycony z entuzjazmem przez obecnych. — Orkiestra 36 p. p. L. A. odegrała hymn Brygady. Z kolei drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Skłodowski odczytał ze swej książki „Wspomnienia z okresu legionowego” utwór zatytułowany „Dwie defilady”.

Jako ostatni zabrał głos podsekretarz stanu w Min. W. R. i O. P. ks. prof. Żongolowicz, który w głęboko ujętym przemówieniu scharakteryzował wielką postać Marszałka Piłsudskiego, podkreślając jego olbrzymie zasługi dla państwa.

Po skończonych przemówieniach odbyła się część koncertowa — wokali. Akademję, która zamieniła się w wielką manifestację na cześć Dostojnego Solenizanta, zakończyła odegranie przez orkiestrę 36 p. p. L. A. I Brygady.

Otwarcie wystawy prac pisarskich Marszałka.

WARSZAWA. (Pat.) — W niedzielę o godz. 10 odbyło się w kamienicy Baryczkowskiej uroczyste otwarcie wystawy prac pisarskich Marszałka Józefa Piłsudskiego, zorganizowanej ku uczczeniu 40-lecia jego działalności pisarskiej. Na otwarcie wystawy przybyli prezes Rady Ministrów Prystór, minister Jędrzejewicz, marszałek Senatu Raczkiewicz, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski i wielu innych zaproszonych gości.

Akademie i obchody.

WARSZAWA. (Pat.) — Wśród szeregu odbytych w stolicy obchodów ku uczczeniu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego zanotować należy akademję w wielkiej sali Klubu Urzędników Państwowych, zorganizowaną przez Klub Urzędników Państwowych, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych oraz Zrzeszenie Pracowników Monopoli Państwowych, dalej — akademję w teatrze „Alhambra”, zorganizowaną przez okręg warszawski Kol. P. W., poranek muzyczny w Filharmonji, zorganizowany przez Komendę Okręgu Warszawskiego Związku Strzeleckiego, Polskie Radio i Stowarzyszenie Artystów Orkiestry Filharmonji Warszawskiej.

O godz. 13 odbyła się uroczysta akademja, urządzona staraniem pracowników przedsiębiorstw wojskowych pod protektoratem drugiego wice-

ministra spraw wojskowych gen. brygady dr. Sławoj-Składkowskiego. Akademję tę zaszczepił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, który przybył w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego oraz dyrektora kancelarii cywilnej Hełczyńskiego. Na akademję przybyła również małżonka Pierwszego Marszałka Polski p. Aleksandra Piłsudska wraz z córkami Wandą i Jadwigą. Poza tym przybyli prezes Prystór, marszałek Senatu Raczkiewicz, wicepr. spraw zagran. Szembek, generałowie i t. d. Publiczność szalenie wypełniła salę opery.

Wieczór Związku Legionistów

WARSZAWA. (Pat.) Zakończeniem niedzielnego obchodu imienia Pierwszego Marszałka Polski był uroczysty wieczór, zorganizowany w Teatrze Wielkim przez Związek Legionistów.

Na uroczystości był obecny Prezydent Rzeczypospolitej z członkami domu cywilnego i wojskowego, członkowie Rządu z premierem Prystorem na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego w galowych strojach, posłowie i senatorowie, generałowie, wyżsi urzędnicy oraz przedstawiciele sfer politycznych, społecznych i kulturalnych stolicy.

Przybyłego Prezydenta powitano hymnem narodowym. Następnie do zebranych wygłosił przemówienie b. minister pos. Bogusław Miedziński, kończąc orkiestrą „Komendant nas niech żyje”!

Delegacje i sztafety w Belwederze.

WARSZAWA. (Pat.) W dniu imienia Marszałka Piłsudskiego od godz. 9-ej rano na dziedzińcu Belwederu poczęły napływać tłumnie, celem złożenia hołdu i życzeń imieninowca Dostojnemu Solenizantowi liczne delegacje organizacyj o charakterze wojskowym oraz sztafety z całej Polski.

O godz. 10.30 i 11.30 złożyli życzenia, wpisując się do księgi pamiątkowej, wyżsi oficerowie M. S. Woj. k. z wiceministerami Fabrycem i Skłodowskim na czele.

O godz. 11 złożyła życzenia generałowie z inspektorem armji gen. dyw. Rydzem-Śmigłym.

Około południa złożyli życzenia, wpisując się do księgi pamiątkowej, członkowie Rządu z premierem Prystorem, poczem przybywali kolejno celem złożenia życzeń marsz. Sejmu Świtalski, marsz. Senatu Raczkiewicz, ambasadorowie i posłowie państw obcych z dziekanem korpusu dyplomatycznego nuncjuszem apostolskim Marmagim, prezes NIKP Krzemiński, prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes BB płk. Sławek i t. d.

Około godz. 12.45 przybyli przedstawiciele duchowieństwa, przedstawiciele wyższych uczelni i świata naukowego, delegacje instytucji i organizacji społecznych.

O godz. 14 salony Belwederu wypełniły tłumnie przybyłe delegacje pułków legionowych z gen. Rydzem-Śmigłym na czele. Poza tym życzenia składały delegacje policji, Związku Strzeleckiego, weterani z roku 1863 i wiele innych.

Marsz Sulejówek—Belweder.

WARSZAWA. (Pat.) W tegorocznym tradycyjnym marszu Sulejówek—Belweder zgodnie z nowym regulaminem zupełnie nie kwalifikowano czasów w osiągniętych przez nich czasach, zawody bowiem odbywały

się nie o pierwsze miejsce, ale o zajęciomiejscę w odpowiedniej grupie drużyn. 7 drużyn sklasyfikowało się w grupie drużyn wyborowych (wymagany czas do 2 godz. 40 min.), 15 w klasie I (czas do 2 g. 45 m.), 17 w klasie II (czas do 2 g. 55 m.) i 9 w klasie III (czas do 3 g. 15 m.). W grupie drużyn wyborowych zdobyły miejsca: PW Poczłowe Warszawa I, 22 p. p. Warszawa, Związek Strzelecki Pionki, PW Poczłowe Warszawa II, Związek Strzelecki Lisakuli, drużyna Związku Strzeleckiego fortu Bema i PW Poczłowe Warszawa III.

Premjer Prystór otworzył budowę kolei Warszawa—Radom.

WARSZAWA. (Pat.) W niedzielę o godzinie 11 rano na Okęcu odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia robót przy budowie linii kolejowej Warszawa—Radom.

Na miejscu uroczystości, w polu na nasypie, stanęła bryła kamienna z następującym napisem: „19 marca 1933 roku, w dniu imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poświęcono rozpoczęcie robót przy budowie kolei państwowej Warszawa—Radom”.

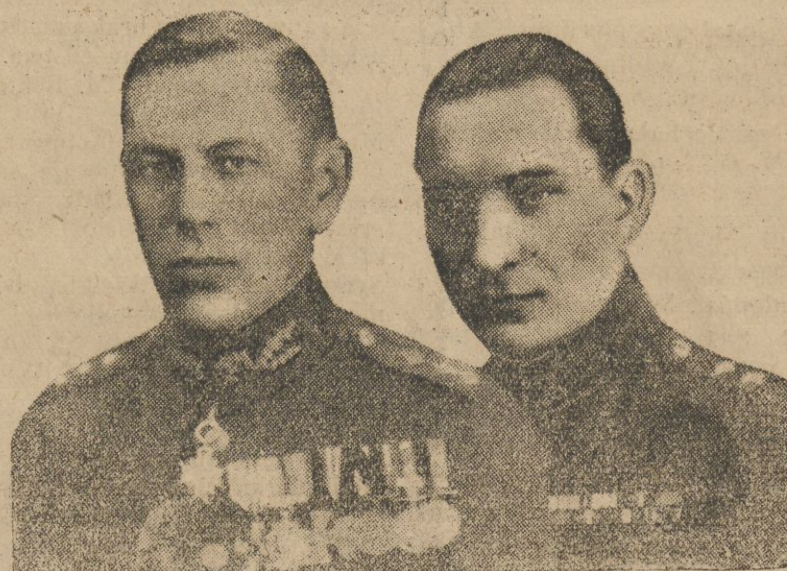
O godzinie 11 przybył p. premier Prystór.

W uroczystości wzięli udział również marszałek Sejmu Świtalski, ministrowie Butkiewicz, Hubicki, Zarzycki, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Lechnicki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji Gallot, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Dolanowski i in.

Poświęcenia dokonał ks. kapłan Morawski, wygłaszając krótkie przemówienie, w którym przypomniał, że gdy w roku 1914 Marszałek Piłsudski wysłał pierwszy patrol z Krakowa w kierunku Warszawy, był to pierwszy etap połączenia bliższego Krakowa z Warszawą, drogą zwycięstwa. Dziś, inaugurując budowę linii kolejowej Warszawa—Radom, rozpoczynamy drugi etap bliższego połączenia Warszawy z Krakowem na drodze zwycięstwa.

Po poświęceniu premier Prystór dokonał symbolicznego rozpoczęcia robót, rzuciwszy pierwszą łopatę ziemi. Symbolicznej tej pracy dokonał również wszyscy obecni ministrowie.

Przedstawiciele łotewskiego Aizsargu w Warszawie.



18 bież. miesiąca przybyli do Warszawy przedstawiciele łotewskiej gwardji cywilnej „Aizsargi”: ppłk. dypl. Pruls i p. na sejm łotewski Alfred Bersins. Jak wiadomo między Zw. Strzeleckim a „Aizsargami” istnieje umowa o wzajemnej współpracy, która wyraża się między innymi i w tem, że staraniem „Aizsargów” uruchomiony został w Rydze cieszący się wielkim powodzeniem kurs języka polskiego.

SKROMNY BUDŻET.

Nakazuje oszczędność!

Koszule zefirowe od zł 4.50, kołnierzyki od 45 gr. skarpetki od 45 gr., szale „Shawls” od zł. 1.95. Mogą dziś i anowicie nabyć

w Składnicy FRANCISZKA FRLICZKI
WILNO, ZAMKOWA 9. Tel. 6-46.

Rewizje i aresztowania

wśród działaczy obwiepolskich w Warszawie.

Na terenie Warszawy dokonała policja onegdaj w nocy szeregu aresztowań.

Wśród innych aresztowanych zostali inżynier Mieczysław Harusiewicz, adwokat Aleksander Demidecki-Demidowicz, inżynier Zygmunt Judycki, student S. G. W. Tadeusz Goniewicz, student Politechniki Olgierd Szpakowski, student Uniwersytetu Warsz. Stanisław Hrehorowicz, student uniw. Jerzy Węgrzyn, student uniw. Roman Owicki, student Politechniki Witold Wróblewski, oraz dwaj bracia studenci U. W. Marjan i Adolf Reutowie.

Ogółem aresztowano 16 osób i dokonano około 100 rewizji. Przeciwo pięciu osobom prowadzi prokuratura dochodzenia.

Aresztowania stoja podobno w związku z organizowaniem wystąpień antyżydowskich.

Redukcje w administracji sowieckiej.

MOSKWA. (Pat.) Wg danych inspekcji robotniczo-włóścińskiej, w sowieckim aparacie administracyjnym i gospodarczym zredukowano dotychczas 153.639 osób, czyli przeszło 21 proc. etatów. Dalo to w budżecie sowieckim około 380 milionów

rubli oszczędności. „Prawda” zaznacza, że to są pierwsze kroki na polu dalszej redukcji etatów, ma ona bowiem, poza momentami oszczędnościowymi, na celu dalsze usprawnienie aparatu niezdolnego do pracy wskutek przestępu personalnego.

Mac Donald w Rzymie.

RZYM. (Pat.) W niedzielę rano Mac Donald zwiędził miasto, interesując się szczególnie zabytkami archeologicznymi oraz monumentalnymi budowlami, wzniesionymi w okresie faszystów. Następnie Mac Donald zwiędził wystawę rewolucji faszystowskiej. O godz. 12 przyjeżdżał wraz z Simonem przez króla w Kwirynal, poczem odbyło się śniadanie, wydane na cześć gości angielskich, w którym wzięli również udział Mussolini, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, ambasador Wielkiej Brytanji oraz wyżsi urzędnicy minist-

sterstwa spraw zagranicznych.

RZYM. (Pat.) W niedzielę wieczorem opublikowany został następujący komunikat oficjalny o rozmowach między Mac Donaldem a Mussolinim: „Szef rządu odbył wczoraj w siedzibie ambasady wielkobrajtyjskiej rozmowy z premierem angielskim Mac Donaldem i sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Simonem. — Po wyczerpującej, szerokiej wymianie poglądów na temat sytuacji ogólnej został zwłaszcza w tych rozmowach omówiony projekt porozumienia co do najważniejszych kwestji politycznych, projekt, przygotowany przez premiera włoskiego, dla zainicjowania wspólnej pracy 4 mocarstw zachodnich w duchu zabiegów przy pomocy paktu Kelloga i deklaracji „nieciekania się do siły” długiego okresu pokoju dla Europy i świata. Ministrowie angielscy opuszczają jutro rano Rzym i udają się do Londynu, zatrzymując się w Paryżu celem spotkania się z członkami rządu francuskiego. W dniu dzisiejszym ministrowie angielscy zwiędzili Rzym i byli podejmowani przez króla Wiktora Emanuela.

Przed oczyma Austrii stoi los Bawarii.

Oświadczenie min. spr. wojsk. Austrii.

WIEDEN. (Pat.) Minister spraw wojskowych Vaugoin wygłosił na zebraniu robotników-chrześcjan mowę, w której oświadczył, że wojna domowa w Austrii jest obecnie niemożliwa, gdyż rząd rozporządza dostateczną siłą, aby stłumić wszelkie próby zamieszek. Rząd nie myśli zaprowadzać dyktatury, jednak pozostanie tak długo nieugięty, aż opozycja zgodzi się

na reformę konstytucji i regulaminu Rady Narodowej. O narodowych sojmach minister powiedział: Nie chcemy, by Austrija stała się kolonią niemiecką. Stoi nam przed oczyma los Bawarii, która straciła dziś swą samodzielność. Jak długo nie wiemy, co nas czeka w razie bliższego stosunku z Niemcami, niechaj nikt nie ruszy naszych słupów granicznych.

sia mogła dawać sama sobie radę w wielu łatwych wypadkach.

Na terenie powiatów z fałszerstwami produktów żywnościowych walczy Pan-ty w Zakład. Z. i P. U., pozostający pod kierownictwem dyr. Kazimierza Monikowskiego i rozporządzający, oprócz jednej siły naukowej i praktykantów, 1 kontrolerem. Praca jego obejmuje województwa wileńskie i nowogródzkie. Zakład dokonywa 300 badań miesięcznie i wykrywa wiele fałszerstw, zapobiegając rozkmini tego występku.

Wiemy dobrze jaki skandal powstał w sferach kupieckich w Anglii, kiedy z Polski dostarczono tam masło z domieszką innych tłuszczów. Masło to w znacznej ilości pochodziło z wojnowogródzkiego. Zakład, zapobiegając podobnym wypadkom, stoi na straży zaufania do naszych ryneków.

Niemniej ważną jest sprawa kontroli nad wyrobami olejnymi.

W swoim czasie prasa szeroko pisała o masowym zatruciu w pewnej instytucji państwowej. Ustalono, że zatrucie nastąpiło po spożyciu ryby napół surowej i smażonej na oleju, zawierającym za dużo procent kwasowości, który wskutek tego rozłożył się w gorący, wytwarzając akrolein—gaz trujący, używany przez Francuzów na wojnie.

Co za miła perspektywa! W zacinnej kuchni miłej gospośi na patelni skwierczy coś na oleju o zbyt dużej kwasowości. Wytwarza się gaz bojowy. Nieszczęście usmażone...

Nie warto jednak zaopatrywać kuchni w maski gazowe. Zakłady czuwają nad zdrowiem ludności. Włod.

CZY WIECIE, CO JECIE?

Gaz bojowy na patelni.

Troska o jakość produktów żywnościowych, nabywanych na rynkach, w drugorzędnych sklepikach, a nawet w znanych, solidnych firmach zaprzęta głowę każdej skrzętniej gospośi, bo każda wie, jak wiele zależy od dobrej kuchni—humor męża, zdrowie i t. p. Przykro także płacić za margarynę z lojem i kawałkiem masła, jak za masło — kupić kielbasę z trzcinami, mleko z wodą i bakteriami grzyzlicy, makaron, jak gośi reklama solidnej firmy, — pożywny na jajach, a w rzeczywistości ze stęchłej maki i barwników pod kolor jaj.

Niesposób jednak wykryć bez pomocy mikroskopu i analizy chemicznej, czy produkt jest zafałszowany. Fałszerze dawno już porzucili prymitywne metody. Stosują najnowsze zdobycze chemji, by oszukać wzrok, powonienie i smak konsumenta, ze szkoda oczywiście dla jego żołądka.

Na ratunek zefrasowanej gospośi przychodzi Miejski Zakład Badania Żywności i Przedmiotów Użytku, mieszczący się przy ulicy Helmańskiej. Na terenie sześciu okręgów miasta pracuje 7 kontrolerów, którzy pobierają próbki wszelkich produktów żywnościowych, nawet firm zamiejscowych, i dostarczają je do Zakładu, gdzie trzech specjalistów, pod kierownictwem dyrektora dr. Feliksa Kasperowicza, przy zastosowaniu najnowszych niezawodnych zdobyczy nauki demaskują zawartość produktu i w wypadkach fałszerstwa pociągają wy-

twórcę do odpowiedzialności sądowej. Zakład zaopatrzony jest w doskonałe laboratorjum chemiczne, mieszczące się w kilkupokojowym lokalu.

Wstąpmy tam na chwilę, by przyprzeć się temu, co je Wilno. Wita nas uprzejmie, chętnie udzielający informacji dyr. Kasperowicz.

W pierwszym pokoju brzmi coś dziwnie, jak olbrzymi bąk. To pracuje jedna z maszyn, służąca do badania mleka. Wykrywano nieraz w próbkach, pobranych na targach wileńskich, bakterie grzyzlicy, a w jednym wypadku, tyfusu brzusznego. Fałszerstwa przy pomocy kredy należą wprawdzie do przeszłości, obecnie jednak mleko odutlenia się i pozbywa w ten sposób najbardziej wartościowych składników-witamin.

W następnym pokoju na stole leżą próbki mięsa z tajnego uboju i zakwestjonowanego przez weterynarza na rzeźni. W tych wypadkach często wykrywa się bakterie szkodliwe dla zdrowia. Dostarcza się tu także próbki mięsne ze wszystkich sklepów spożywczych Wilna. W wyrobach masarskich ujawniono trzcinę, a w słynnych wileńskich kielbasach—wagrowinę, trzcinę i... koninę. A propos należy tu wspomnieć o wypadku masowego zakażenia trzciną przez spożycie kielbasy litewskiej, jaki zdarzył się przed paru miesiącami na jednej z zabaw w poważnym lokalu w Wilnie. Zachorowało wtedy niebezpiecznie kilka osób. W sposobach fałszowania masła

„wytwórcy” uczynili duży postęp. Tu czono kartofle, jój i sok marchwi jako barwnik, dodawane do masła, należało do przeszłości. Fałszerz dysponuje obecnie szmalcem, margaryną, tłuszczem kokosowym i sztucznymi barwnikami.

Zakład posiada ciemnię z lampą o promieniach pozafioletowych. Jest to czarnodziejka, bo każdy fałszywy produkt oświecła charakterystycznym odcieniem. Naprzykład masło nie traci swej barwy, margaryna natomiast staje się niebieskawą.

Dalej pracownia chemiczna. Tu m. in. regularnie co tydzień badana jest woda miejska na składniki chemiczne i zawartość bakterjologiczną. Zakład wydaje co pewien czas sprawozdanie o zdolności filtracyjnej urządzeń wodociągów miejskich.

Na prawo na stole leżą polamane serca kaziukowe, pierniki i t. p. kiermaszowe specjalja. Mienia się tezza barw. Przeważa różowa. Jest to barwnik nieszkodliwy dla zdrowia—lozyn. Przeróżne ornamenty, imiona i „Kochaj mnie” wypisane są na nich nie kremem lub masą cukrową, jakby się to mogło zdawać, lecz zwykłym krochmalem. Naogół są nieszkodliwe. Można jeść bez obawy.

Obok leżą kostki czekoladowe — „para za pięć, trzy na dziesięć”. Są na wstarcie. Ciekawe jaki będzie wynik badań.

A oto szafa z próbkami zakwestjonowanymi. Mąka z domieszką grochu, chwastów polnych i pasorzytów szkodliwych. Paczka makaronu „włoskiego” w opakowaniu znanej, solidnej firmy. Etykieta głosi, że „sporządzono na jajach”—w rzeczywistości jednak —

ze stęchłej maki i na szczęście, z nieszkodliwym barwnikiem. Jaj ani śladu.

Kilka buteleczek z zaprawą do wódek. „Sok owocowy” — głosi etykiety: wiśniowy, malinowy, cytrynowy i t. p. Każda ma odpowiedni zapach i kolor. Biedni amatorzy tych zapraw! Buteleczki zawierają syrop kartoflany, barwnik sztuczny i esencję dla zapachu „naturalnego”. Ani śladu owoców. W związku ze zbliżającą się świętami ukażą się prawdopodobnie w sprzedaży znowu fałszowane zaprawy. A więc uwaga, nie dajmy się oszukać!

Próbka popularnej kaszy mannej, sprzedawanej jako „amerykańska”. Oryginalna manna robiona jest z pszenicy. Ta zaś z rozrzuconej łuski ryżu Made in Gdynia, gdzie w łuszczeniarni za dużo jest łuski. „Amerykańska” jest mniej pożywna, niż pszenna...

Wyroby drugorzędnych cukierni zawierają zamiast jaj sztuczne barwniki, nieraz szkodliwe, zamiast kremu — margarynę. W czekoladzie wykrywano mąkę i sztuczny barwnik.

Poważne cukiernie wileńskie używają, jak dotychczas, mniej wartościowych surogatów i sztucznych galaret.

Naprz. oto marmoladki, reklamowane przez jedną z najpoważniejszych cukierni, jako owocowe. Zawierają... wyciąg galaretowy z pewnego gatunku wodorostów i sztuczny barwnik, pod kolor wiśni, maliny i t. p. Cena marmoladek „owocowych” — 8 zł. za 1 kg. Sklepowa nawet się nie zarumieni.

Prawie wszystkie cukiernie owocowe są również robione z surogatów. Popularna chałwa orzechowa, po-

siadająca tyle amatorów, jest robiona nie z orzechów, ale z drobnego турецkiego siemienia, nie mającego nic wspólnego ze szlachetnym, pożywnym orzechem laskowym.

Lody wiśniowe, malinowe i t. p. o kolorze „naturalnym” — „śmietankowe” — koń by się uśmieł. W podrzędnym handlu lody robione są z maki, jaj niema wcale, sztuczny barwnik, sól cytrynowa — porcja 30—50 gr.

Jak dotychczas w żadnej z próbek lodów, pobranych w pierwszorzędnych cukierniach wileńskich, nie wykryto w „śmietankowych” śmietanki. Mleko było, owszem, ale... odutlenzone. Jaja w lodach są rzadkością—sensacją.

Sprawa ta jest bardzo aktualna ze względu na nadchodzące lato.

Pewien najsolidniejszy browar wypuścił na rynek niezbyt dawno dość znaczny transport piwa niesfermentowanego, które wywołuje bardzo przykre zaburzenia żołądkowe. Amatorzy piwa! Wyteżycie pamięć!

Zakład dokonał za ubiegły rok budżetowy 10 tysięcy badań — przeciętnie po tysiącu miesięcznie. W lutym b. r. badań było 1185. Praca olbrzymia i o niezwyklej doniosłości dla zdrowia mieszkańców Wilna.

Kierownictwo Zakładu dąży obecnie do spopularyzowania walki z fałszerstwem produktów żywnościowych przez wprowadzenie do kursu szkolnego chemji lekcyj poznawania produktów zafałszowanych. W tym celu projektuje się zorganizowanie specjalnego kursu dla nauczycieli.

Szczególny nacisk położony będzie na szkoły żeńskie, by przyszła gospo-

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Śmiałe kradzieże Nieśmiała.

Na terenie gminy piotrowskiej od dłuższego czasu gminy konie mieszkańcom wsi i sąsiadów. Policja przeszkadzała okoliczności, zarosła i t. p. lecz żadnych śladów ukradzenia koni nie znalazła. Tymczasem konie gminy w dalszym ciągu. Odnajdź zniknęły ze stajni koł Andrzeja. Mielniczowie mieszkawcy wsi Prucie. Prowadzone w tej sprawie dochodzenie doprowadziło wreszcie do ujścia sprytnego koniarkę. Okazał się nim Piotr Nieśmiały, mieszkaniec tejże wsi.

Mołodeczno.

MILE IMPREZY.

W dniu 16 marca r. b. w lokalu mińskiego kina „Bajka” odbyło się przedstawienie amatorskie w wykonaniu uczniów i uczennic Publ. Szk. Powiatowej Nr. 1 z inicjatywy kierownika Szkoły p. S. Łukaszczyka pod świątelną reżyserją naucz. p. M. Szabłowskiej. Była wystawiona jednoaktowa „Kłopoty Zosi” oraz sztuka sceniczna Lesniewskiego w 2 aktach pod tyt.: „Jagusia i Jagódka”. Na zakończenie przedstawienia zespół baletu uczniowski wykonał tańce baletowe.

Miliję tu zaznaczyć że w Mołodeczno, o którym pisało od miesiąca krótkie wzmianki o zaspach śnieżnych lub oblawach na wileńskich — przejawia się wiele iniektów w pracy kulturalno-oświatowej, co szczególnie godnym jest podkreślenia, jeżeli zważyć wyjątkowo ciężkie warunki, w jakich nauczycielstwo w tym mieście pracuje.

Wykonanie sceniczne było bardzo dobre, wyjątkowo imponujący wypadły łańdź: przez naucz. p. Mryczkównę pomyslane dekoracje. Publiczność, składająca się przeważnie z uczennic, się młodzieży, szczerze wypowiadała.

Należy zaznaczyć, że publ. szkoła powst. w bież. roku szkolnym dała już cały szereg podobnych imprez.

W dniu 18 marca r. b. odbył się z powodu nadchodzących uroczystości imienin Pierwszego Marszałka Polski poranek szkolny w lokalu kina „Bajka”, zorganizowany przez I Publ. Szk. Powiatową. Na program zostały się: 1) Przemówienie kierownika szkoły p. S. Łukaszczyka, 2) Obraz sceniczny, wyreżyserowany przez naucz. p. Nagrabiecką S. oraz 3) Deklamacje i chór szkolny pod batutą p. M. Garbunowa — nauczyciela śpiewu.

Święciany.

MATERIAŁY KANCELARYJNE DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Wydział Powiatowy Sejmiku Święciańskiego rozciął pismo do panów burmistrzów i wójtów gmin tu, mówiący o poleceniu, aby ci ostatni w porozumieniu z nauczycielstwem szkół powszechnych sporządzili wykazy materiałów piśmiennych, potrzebnych dla poszczególnych szkół na rok szkolny 1933—34. Materiały piśmienne Wydział Powiatowy na zakupić odrzuca dla wszystkich szkół i tym sposobem uzyskać najniższe możliwe ceny, w celu osiągnięcia jak najbardziej idących oszczędności.

Dotychczas sprawa ta była załatwiana w ten sposób: gminy prefinansowały pewne sumy na materiały kancelaryjne i wypłacały te sumy poszczególnym kierownikom szkół, którzy zakupić czynili w swoim zakresie według potrzeby. Zakupy te były dokonywane przez sklepiki szkolne, lub też bezpośrednio w sklepach razem z przybarami szkolnymi, zeszycami

Wystawa obrazów samouków.

Suma zdolności poszczególnych jednostek jest wielkim dobrem każdego narodu i państwa. Odpowiednie wykorzystanie tychże, to zagadnienie pierwszorzędne. Miesiąc się w nim i kwestia odnawiania zdolności ukrytych. Znaną są przecież, bardzo liczne wypadki ich marnowania się. Sądzę, że organizowanie wystaw prac samouków w każdej dziedzinie, zarówno artystycznych, jak i np. technicznych, jest dobrym środkiem do wielu ciekawych odkryć, nietylko odnawiania nieznanych talentów, co jest rzeczą tu najpierwszą, ale daje to okazję, do poczynienia wielu spostrzeżeń natury psychologicznej, społecznej etc. Przykładem tego — ostatnia wystawa prac samouków, w Instytucie Propagandy Sztuki, w Warszawie. Długo ona bardzo ciekawe rezultaty. Obok masy manjetywa wszelkiego „małstwa”... znalazły się tam prawdziwe perły. „Panie — powiada prof. S. — niejednym samouk maluje daleko lepiej od jednego „zawodowego” malarza”.

Ruchliwy p. Sapir, który już niejedną, wcale efektowną wystawę urządzał w Wilnie, słysząc o rezultatach wystawy IPS-u, postanowił pojechać z jego przykładem i zorganizować coś podobnego. W niedzielę o godz. 12.30, w niewielkim, nienajgorszym do tego rodzaju imprez lokalu, otworzył pierwszą w Wilnie Wystawę Prac Samouków.

Z mnóstwa nadanych na tę wystawę prac, zaproszone przez p. Sapirę jury, w osobach pp. prof. Szturmiana Kulczyńskiego, oraz dwójka słuchaczy najstarszego kursu Wydz. S. P., wybrało 125 obrazów i obrazków. Różnorodność tych prac jest bardzo duża, także i co do poziomu oczywiście, zasadniczo jednak, pod względem techniki, pojęć, wyobrażeń o malarstwie i rysunku. Przeważają obrazy olejne, jest jednak i sporo akwareli i sanguinów i zwykłego ołówka. Są malujące wyłącznie olejno i takich są ogólną liczbą 19 uczestników wystawy jest 10-u. Dwóch tylko stosuje wyłącznie akwarele (jeden 5 prac, drugi 1), jeden prawie wyłącznie sanguinę (olewki), dodając prace węglowe, akwarele, a nawet atrament. Reszta miesza, z przewagą oleju. Zainteresowały mnie zawody i wiek uczestników wystawy. Jest to wyłącznie młodzież. Najstarszy ma 24 lata, najmłodszy — 16. Są uczniowie gimnazjów, rzemieślnicy, (1 szewc), ma-

Nieśmiały kradzieże konie ukrywał u swego brata, zamieszkałego w pobliżu Leśniczówki Jolowicz, gdzie następnie skradzione konie przeznaczał na sprzedaż handlarzom bezpośrednio lub na jarmarkach i targach. W ten sposób sprytni Nieśmiałowie zdobyli spieniężnie 9 koni, ukradzionych na terenie gm. piotrowskiej.

Nieśmiała Piotr oraz jego brata aresztowano i osadzono w więzieniu. (c)

mi i t. d., zsiągając tym sposobem możliwie najniższe ceny.

Projekt Wydziału Powiatowego jest niesłuszny i nie pomyślany z następujących powodów:

1) Żadną z kierowników szkół nie może przewidzieć, jakie prace w ciągu następnego roku szkolnego będzie wykonywał i jakie materiały będą mu potrzebne, gdyż zależy to nie od niego, lecz od władz szkolnych, które polecają wykonać pewne prace.

2) Dość duże koszty trzeba będzie wyłożyć na wypłacanie djet urzędnikom, czyniącym zakupy i dostarczającym te materiały z centrali święciańskiej, co chyba nie przyczyni się do osiągnięcia oszczędności.

Kierownicy poszczególnych szkół przyjęli do wiadomości powyższy projekt ze zdziwieniem. Trudno sobie wyobrazić, dlaczego samorząd wkracza w kompetencje kierowników szkół i wprowadza szablony tam, gdzie zupełnie nie potrzeba.

Dukszty.

ODEJŚCIE OFIARNEGO SPOLECZNIKA.

Przed kilku dniami obiegła społeczeństwo dukstańska wieść o przeniesieniu do Trok d-cy miejscowej kompanii K. O. P. p. kpt. Dyszyńskiego. Wiadomość ta wywołała smutek u wielu obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. P. kpt. Dyszyński jest nie tylko dobrym żołnierzem, ale też czynnym i ofiarnym społecznikiem, który cały wolny czas od zajęć służbowych poświęca pracy dla dobra publicznego i dobra bliźnich. Brał czynny udział w pracach miejscowych organizacji — Federacji i Strzelca, na całym odcinku swojej kompanii organizował dożywianie głodnych rzesz, przewodniczył prawie zawsze na zebraniach i posiedzeniach, był cenionym, jako jednostka bezkompromisowa i miłująca prawdę. Jego odejście z dziedziny wojskowej, ci, wygłaszani w Federacji i Strzelcu zjedniły, a zdobywały serca młodzieży.

Z odejściem p. kpt. Dyszyńskiego średnio wieko tu, tracę jedną z najwartościowszych jednostek.

Wł. Łopacki.

SYTUACJA NA WILJI.

WODA NA WILJI PRZYBIERA.

Wczoraj rano ruszyły lody pod Michałszkami i wyżej. Spływająca kła spowodowała dalsze podniesienie się poziomu Wilji, który o godz. 5-ej po poł. osiągnął 4 metry 92 cm. Wczoraz woda w dalszym ciągu przybywała, lecz już nie tak gwałtownie, jak w dzień. Od godz. 5-ej do 7-ej poziom wody podniósł się zaledwie o jeden centymetr.

Wielki wiec protestacyjny Żydów przeciwko represjom w Niemczech.

Wczoraj w sali b. teatru ludowego przy ul. Ludwiskiej odbył się zapowiadany wiec protestacyjny zwołany przez związek kupców żydowskich. Wiec miał na celu zaprotestowanie przeciwko ostatnim represjom, jakie spotykały Żydów w Niemczech oraz zainicjowanie bojkotu towarów niemieckich. Na wiec przybyło około 3000 osób. Z powodu przepiętności sali wiele osób oczekiwało na wynis zgromadzenia na ulicy.

Wiec zagał prezes inż. Kawenoki. Przemawiali dr. Wygodzki, dr. Szabad, Kaplan-Kaplański, Szumski. Mówcy po omówieniu ostatnich wypadków i represyj antyżydowskich podkreślili również zachłanność Niemców, wyciągających dłoń po polskie Pomorze. Zakusy te spotykają się — jak zapewniali przemawiający — ze zwartym i zdecydowanym frontem wszechświatowego żydostwa, które

na represje antysemickie i zaboreczność niemiecką potrafi odpowiednio zareagować.

W wyniku wiecu zebrani powzięli następującej treści rezolucję:

„Masowy Wiec Protestacyjny przy udziale około 3000 osób, zwołany przez Wileński Związek Kupców Żydowskich w dniu 19-go marca 1933 r. w sali Żydowskiego Teatru Lu dowego stwierdza:

1) że całe żydowskie społeczeństwo w Wilnie technicznie solidarnie poczuło żal i gorzkość wobec okrutnych czynów, jakich dopuszczają się obecnie władze Niemiec wobec naszych braci;

2) zwraca się z odeszłą do całego kulturalnego świata, żeby ten wywarł odpowiedni nacisk dla wymuszenia zaprzestania dalszych nieludzkich przesładowań;

3) przesyła swoim braciom w Niemczech słowa pociechy i otuchy;

4) zwraca się do wszystkich żydowskich Organizacji Gospodarczych całego świata z wezwaniem, by były przygotowane do zorganizowania bojkotu towarów niemieckich”.

Prace cywilizacyjne Włochów w kraju Somalisów.



Na zdjęciu naszym widzimy wielką katedrę katolicką wybudowaną w kraju Somalisów przez architekta włoskiego prof. Piotra

Carucciniego. Katedra ta jest ozdobiona misternym pięknym rzeźb.

REKRUTACJE ROLNE.

W związku ze zbliżającym się sezonem rolnym spodziewane są rekrutacje robotników rolnych na roboty do Łotwy. Dzięki rekrutacjom ilość bezrobotnych w tej branży uległaby znacznemu zmniejszeniu.

KTO MUSI UISZCZAĆ OPŁATY OD KWITÓW KOMORNIANYCH?

W związku z powstałymi wątpliwościami magistrat m. Wilna otrzymał wyjaśnienie, że od iuszczania opłat od kwitów komornianych na rzecz bezrobotnych wolne są jedno i dwu izbowe lokale, natomiast mieszkanie dwupokojowe z kuchnią należy uważać za mieszkanie trzyizbowe i w związku z tem nie są one zwolnione od uiszczania opłat komornianych.

Kurs obrony przeciwlotniczej dla pań.

Zarząd Komitetu Kol. L. O. P. P. docenia wagę przygotowania całego społeczeństwa w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przebiegów, przeto dąży do wyszkolenia w tej dziedzinie jak najszerszych mas. Szczególnie ważną rolę będą musiały w tym celu odegrać kobiety, jeżeli chodzi o obronę majątku i życia w razie ewentualnej wojny, w głębi kraju — poza frontem. Państwo nasze położone jest tak niebezpiecznie, iż ani na chwilę nie możemy zapomnieć o groźbach nam możliwych ścieżkach zbrojnych. Pokój nasz jest prawie wyłącznie uzależniony od naszej sprawności wojennej. Nie więc dziwnego, że wysiłki w tym kierunku winny być stale czynione. Rozumiejąc to wszystko, Komitet Kolejowy pragnie przyczynić się w stopniu jak największym do zapewnienia spokojnego rozwoju i pracy na naszej ziemi, a czyni to przez uświadomienie swych członków, oraz ich rodzin o możliwościach koniecznej obrony na wypadek konfliktu zbrojnego. Kobieta winna w tym celu wziąć udział w ważnym dziele obrony. W tym celu Zarząd Komitetu Kol. organizuje bezpłatny kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwlotniczej przeznaczony dla członków rodzin kolejowych, a szczególnie pań. Wykłady na kursie odbywać się będą trzy razy tygodniowo w lokalu Ogólnika Kol. ulica Kolejowa 19.

Pierwszy wykład odbędzie się w środę dnia 22 b.m. o godz. 17 (5 po poł.).

BADANIA MOSTÓW.

W związku z ruszeniem lodów na Wilji onegdaj specjalna Komisja miejska zbadała stan obu mostów: Zwierzynieckiego i Zielonego. Komisja stwierdziła, że narazie niebezpieczeństwo przyczółkom mostowym nie zagraża.

USZKODZENIE MOSTU STRATEGICZNEGO.

Podczas wczorajszego spływania lodów powstał alarm o uszkodzeniu przez krę mostu strategicznego na Antokolu. Uszkodzenie okazało się jednak niezbyt groźne: warki bieg rzeki i spływająca kła urwały jedynie kilka słupów z ochraniającej most izbiej.

Posiedzenie Komisji Injarskiej i produktów rolnych Izby Przemysłowo-Handlowej.

Na posiedzeniu komisji Injarskiej i produktów rolnych Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, które odbyło się w dniu 17 marca br., rozpatrywano sprawę zaopiniowania projektu nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o giełdach oraz sprawę utworzenia komisji notowań cen bydła i mięsa.

Komisja ustosunkowała się negatywnie do nadania giełdom charakteru instytucji prawnopublicznych, rozszerzenia kompetencji sądu rozjemczego itp. W wyniku dyskusji komisja wypowiedziała się przeciwko projektowi noweli, opracowanemu przez Związek Giełd (Giełda wileńska nie brała udziału w opracowaniu tego projektu).

W dyskusji nad sprawą utworzenia komisji notowań cen bydła i mięsa brał udział przedstawiciel organu zacyj rolniczych, rzemieślniczych i handlowych oraz p. inż. Hajdukiewicz, naczelnik wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego. Zebranie uznało za przedwczesne organizację giełdy mięsnej w Wilnie, jak również wypowiedziało się przeciwko organizowaniu sekcji mięsnej przy Giełdzie Zbożowo-Towarowej i Injarskiej w Wilnie. Przyjęto natomiast uchwałę, uznającą celowość powołania przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie stałej komisji notowań cen bydła i mięsa.

Zmiana dni tranzakcyj

Zobranie giełdowe na wileńskiej Giełdzie Zbożowo-Towarowej i Injarskiej odbywać się będzie porządkowo od przyszłego tygodnia t. j. od dnia 20 marca r. b. w poniedziałki środy i piątki (trzy razy w tygodniu). Dotychczas trzecim dniem był czwartek. Zmiana następuje skutkiem uchwały rady giełdowej z dnia 16 b.m.

Komunikat Blura Giełdy.

Obroty na Giełdzie Zbożowo-Towarowej i Injarskiej w Wilnie wolne są jak wia domo od podatku obrotowego. W związku z tem Biuro Giełdy informuje, naskutek za wiadomością otrzymanego z Izby Skarbowej, że tranżacje, zawierane za pośrednictwem Giełdy należą w księgowości wyodrębnić, a to celem wyeliminowania obrotów, podlegających zwolnieniu od podatku. W myśl artykułu 3 p. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, powyższy sposób księgowania ułatwi pracę rewidującemu księgi handlowe, jak również członkom Giełdy.

Teatr na Pohulance

„Omał nie noc posłubna” komedia Waltera Ellisa.

„Omał nie noc posłubna” nazwana w afiszach i programach komedia, jest właściwie angielską farsą w typowo amerykańskim guście. Dużo groteskowych mimicznych scen chowania się pod stołem i w łóżku, potykania się, przewracania przedmiotów i przewracania się, wszystkie tricki amerykańskich komedii i fars kinowych, pozbawionych jednak kinowego tempa. Humor i dowcip powiódzonek specyficznie angielski, (najdowcipniejsze jest powiedzenie Bazyla, że nie będzie potrzebował się przeprosić, gdyż będzie na posadę rządową).

Farsie Waltera Ellisa brak głębszej komedijowej treści, jak również lekkiego szampańskiego humoru, którym skrzępa się najgłupsze farsy francuskie. Na kulturalnej części naszej wileńskiej publiczności „Omał nie noc posłubna” robiła wrażenie niewybrednej cyrkowej groteski, której jedną wartością jest danie możliwości aktorom do wykazania swych talentów.

P. Daczyński, który zdobył sobie publiczność wileńską w „Pocamku przed lustrem” miał w roli lekkoducha Bazyla sposobność wykazania wszechstronności swego talentu, znachomita lekkość, swoboda gry i osobisty wdzięk miłego naszego gościa z Warszawy, tuszuje brydkie cechy charakteru kreowanej postaci i czyni Bazyla nawet sympatycznym. Bajeczny jest artysta w scenie alkoholowego zamroczenia, lecz te wszystkie walory są jedynie zasługą talentu p. Daczyńskiego a nie autora. Reszta wykonawców dała ze siebie maksimum wysiłków aby ratować sztukę.

P. Grolicki stworzył doskonały typ pozbawionego etyki lowelasa, cierpiącego na początki paraliżu postępowego. P. Neubelt był typowym angielskim służącym, rutynowanym służbistycznym lokajem, a równocześnie sprytnym doradcą i przyjacielem ratującego swego pana z wszelkich opresji. P. Braunówna jako kochanka Margot wyglądała prześlicznie, ale role zaboreczki i interesownych uwodzicielek nie leżą, zdaje mi się, w charakterze jej talentu, to też najmocniejsza jej scena w ostatnim akcie wypadła dość blado. Miało się chwilami wrażenie, że lepiej byłoby gdyby się p. Braunówna zamieniła się rolami z p. Niedźwiedzką, która na szczera prostolinijna Rozalję była cokolwiek zbyt wyrafinowana i sztuczna. P. Pawłowski i p. Skolimowski dobrze wywiązali się ze swoich epizodów.

Dekoracje były ładne, publiczność: dużo i niekierowna nawet doskonale się bawiła.

Zastępca

OBNIŻKA TARYFY ZA PRZEWÓZ KSIĄŻEK I DUKÓW.

Z dniem 1 kwietnia kolej wprowadza obniżkę taryfy za przewóz książek o 20 proc. Jednocześnie zastosowana zostanie ulgowa taryfa dla przewozu paczek gazetowych od 20 do 70 proc. zależnie od odległości.

Historja ze średniowiecza.

„Mord rytualny” w Landwarowie.

Okres przed świętami wielkanocnymi, które zwykle przypadają w jednym czasie z żydowskimi świętami „pejsach”, obfituje, poznaczając od średniowiecza, w wypadki zarzucania Żydom t. zw. mordów rytualnych, t. zn. mordowania chrześcijan w celu zdobycia krwi do macy. Legenda ta niejednokrotnie doprowadza do spraw sądowych. Szczególnie rozgłoszono sprawę przed samą wojną proces Bejlsja, zakończony obaleniem w drodze sądowej legendy o używaniu przez Żydów krwi do macy. — Mimo to nie miały prawie ani jednego roku, by gdziekolwiek nie inkryminowano Żydom dokonania rytualnego mordu.

Pod tym względem rok bieżący też nie stanowił wyjątku. Tym razem terenem takiego wypadku stało się Landwarowo. W Landwarowie mieszka żydowska rodzina Butrymowiczów, składająca się z Sary oraz jej pięciu synów: trzech rzemieślników i dwóch piekarzy. — Niedawno Sara Butrymowiczowa przeżyła w charakterze służącej niejaką Stefanię Rustowiczównę, dziewczynę bardzo biedną pomagającą jednak ze swych zarobków chorą starszą siostrę oraz matkę. Przed kilku dniami spostrzeżono, że Rustowiczowa na zaginięła bez wieści. Kiedy siostra zgłosiła się do Butrymowiczowej z pytaniem co się stało ze służącą, Butrymowiczowa żadnej kon-

„Nieboszczyka—literata” znaleziono... za kratami.

Wczoraj nad ranem do policyi wpadła podniecona właścicielka hotelu „Popow” przy ulicy Zawalnej i zgłosiła następujące zeznania:

Przed 4 dniami zgłosił się do hotelu jakiś przyzwyczajony ubrany mężczyzna, który podał się za literata i wynajął pokój na drugiem piętrze. Dokumentów narazie nie dał, obiecał, że przedstawi je po rozpakowaniu rzeczy. Od tego czasu więcej gościa nie widział. Drzwi od jego pokoju były stale zamknięte i o ona nie wie, czy literat przebywa w swoim pokoju, czy wogóle nie ma go w hotelu. Na natarczywe pukanie do drzwi nikt nie odpowiada. W pokoju panuje niezmięcona ciemność.

Panowie wywiadowcy — zakończyła — w pokoju napewno stało się nieszczęśliwe. Może on się zatrął? Może leży już nieboszczyk? Proszę wyjaśnić tajemnicę!

Opowiadanie właścicielki hotelu zainteresowało policyję. — Na miejsce wypadku udał się dwóch funkcjonariuszów policyi śledczej celem zrewidowania tajemniczego pokoju. Naturalnie, wywiadowcy zaopatrzyli się na wszelki wypadek w skofionowane złożejstwo wtrychły.

Wytrychły przysłały się. W pokoju panowała pustka. Znalezione jedynie walizę oraz portfel zawierający... 30 par jedwabnych pończoch damskich.

Rewizja portfelu oraz walizy upewniła policjantów, że natrafili na bagaż raczej złoźdźcy, niż literata. M. in. znaleziono orzeczenie

Scenariusze sądowe.

Z igły szyszka.

— Świadek Szkop! — Jestem! — Świadek Rop! — Jestem! — Świadek Rob! — Jestem! — Świadekowie powiedzcie co 26 grudnia 1933 roku użył oskarżony Szakun Edward?

— Zniwazył plutonowego obelżywie. — Powiedział ordynarny wyraz.

— Czy oskarżony przyznał się że powiedział tak plutonowemu 26 grudnia 1933 r. — Nie, nie przyznał się.

— A dlaczego nie przyznał się? — Bo wcale tak nie mówiłem.

— A coście innego robili, jeżeli nie mówiliście tak?

— Miałem sprawę do pana Florczaka. — Plutonowy mówił: ni-ma Florczaka i w pierś popchnął. Mówię mu: idź. A on mówi: idź, idź. Ja mówię znów: panie plutonowy nie można tak popychać, a on: jesteście zaarsztowani.

— Świadek Pop! niech świadek Pop powie, czy to prawda że pan plutonowy popchnął tego oto osobnika w pierś.

— Nie podobnego. Powiedział tylko: — „niech pan odejdzie”, a kiedy nie odszedł wtedy powiedział pan plutonowy: na warownie po karabin, a jak pan będzie stał duży opór, każe pana odprowadzić do komarsaru! Zrobił się krzyk i dwóch cywilów już lecieli do nas.

— Świadek Rob! niech świadek powie czy to prawda, że oskarżony powiedział do plutonowego ordynarne słowo?

— Nie podobnego. Powiedział tylko tak: mam 7 klas gimnazjum i pana plutonowego mam gdzieś.

— Czy oskarżony ma co do powiedzenia w ostatnim słowie?

— Jak ja mogłem powiedzieć? przecież ja z państwem plutonowym w jednej kompanii służyłem. A jego głównie obeszło, że powiedziałem: panie plutonowy niech się pan tak nie rzuca.

— Czy świadek Szkop słyszał jak oskarżony tak mówił?

— Nie podobnego.

— Włec co powiedział oskarżony?

— Powiedział tylko: pan plutonowy nie jest taka gruba szyszka. Ost.

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 marca 1933 roku.

11.40: Przegląd prasy. 11.30: Kom. meteor. 11.57: Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.40: Program dzieci. 14.45: Muzyka popularna (płyty). 15.15: Giełda roln. 15.25: Audycja dla dzieci. 15.55: „Wycieczka do Afryki” pogad. 16.10: Pogoda muzyczna. 16.25: Francuski. 16.40: „Przyrost naturalny i dochoń społeczny w Polsce” odczyt. 17.00: „Blaski i cienie” twórczości Ryszarda Wagnera. 17.40: Recital śpiewaczy. 17.55: Program wionek. 18.00: „Znaczenie dostępu do morza dla Polski w XV i XX w.” odczyt. 18.20: Wład. biżacze. 18.25: Koncert życz. 18.40: „Powojenna polityka narodowa” odczyt. 18.55: Rozmait. 19.00: Codz. ode. pow. 19.10: Rozmait. 19.15: Wł. kom. sport. 19.30: „Na widnokręgu”. 19.45: Pras. dziennik radiowy. 20.00: Opera. (Don Carlos. Verdiego). Wład. sport. Dodatek do pras. dz. radj. Skrzynka techn. 23.15: Kom. meteor. 23.20: Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 marca 1933 roku.

15.35: „Skrzynka Pocztowa” dr. M. Stępowicki. 15.50: Płyty gramofonowe. 17.00: Utwory na dwa fortepiany — pp. S. Eibenschütz i M. Sal-Zimmermann. 18.25: Muzyka lekka i taneczna. 19.20: „Skrzynka Pocztowa Rolnicza” inż. W. Tarkowski.

kretniej odpowiedzi dać nie mogła. Wówczas w chorobliwej imaginacji dziewczyny zrodziło się podejrzenie, że siostra jej zamordowana została na macę. Przypuszczenie swoje opowiedziała sąsiadom i wkrótce całe Landwarowo obiegła wieść o dokonaniu przez miejscowych Żydów mordu rytualnego.

Wśród cennej masy zapanowało silne wzburzenie. — Żydów objął lek. Powietrze nalek trzymało się. Ekcesy wsiwały w powietrze. Rozeszły się pogłoski, że gawłdź szczykuje się do napadu na dom miejscowego rabina Kosdesa.

Sprawa zainteresowała się policję, która nie biorąc, przez jasną powziętą oskarżenia o mord rytualny, zabrała się energicznie do wykrycia tajemnicy zaginiona młodej dziewczyny.

Dochodzenie prowadzone pod osobistym kierownictwem komendanta powiatowego p. nadkomisarza Budochowskiego doprowadziło wczoraj do wyjaśnienia tajemnicy. Zagadka rozwiązała się bardzo nieskomplikowanie.

Rustowiczówna, której pobyt u Butrymowiczów sprzykrzył się, pewnego pięknego poranka, nie uprzedzając nikogo i nie zauważona przez nikogo, opuściła mieszkanie pracodawcy i pociągła przybyła do Wilna, gdzie zamieszkała u swych znajomych Łapińskich przy ulicy Cedrowej. (c).

Dyrekcji P. K. P. skazuje niejakiego Michała Lisowicza, jak się później wyjaśniło — tajemniczego lokatora na karę grzywny za nielegalny przejazd koleja.

Policja stanęła wobec zadania: kim jest ów „literat”? — Michał Lisowiec? Gdzie przebywa?

Nie trzeba było daleko szukać. Po zbada niu spisu aresztowanych okazało się, iż przed trzema dniami aresztowany został w jednym ze sklepów przy ulicy Wileńskiej na gorącym uczynku kradzieży złodziej — szopen-feldzlarz Michał Lisowiec, rzekomo pochodzący z Lwowa, który za nie nie chciał wskazać gdzie się zatrzymał w Wilnie, tłumacząc, że nie pamięta nazwy ulicy i hotelu.

Lisowiec jednak nie bez podstaw przybrał tytuł literata. Wykazał mianowicie znaczną orientację w ostatnich sensacjach literackich.

Wiosenne konjunktury.

A więc, wybuchła niespodzianie, — jak wojna? — twierdzi poeta Turwina. Kto? — Głupie pytanie! — Wiosna!

Tak ni stąd ni zowąd. Właśnie papa rozmyślał, czy starczy węgla na mrozy, a syna lek martwił się, że za-trza-będzie dokupić smarów do nart gdybach — wszystko pięknie. Zmiana dekoracji i konjunktury.

Pierwszą zarobili bezrobotni! — śnieg z dachu i łód z ulicy za darmo, pocichu, po angielsku się nie ulotnił. A potem zaczęły się już w ogóle inne sprawy i dzieje. Na ulicy wszystko wyległo, na skóśce. Starzy, młodzi, nianki, wożki. Futra ciążą na karkach. Co trzeci specerowicz czuje w sercu troglodyte, węży biologicie i naturę, kto wie, może roi frywolne sny o lecie, urolopie, zapachu wsi i „młeczku wprost od krówki”?

Rozumieją swój czas dowiecni właściciele „sklepów kółkajnych” i ani okiem nie mrugają, lojąc wdwojność za wędliny i sery. Na ulicy dzieje się o „samotni”. Ten ser to Tabakiewiczowej, ta szynka to Apiskiewicz! Hoho... Te pędzla, ten miód to naturalny z majajut! — Oto wielkie słowo. Serce mieszczaucha nieknie i mioszczuch buli złościę... To też jest konjunktura. 10 deka polećwiczki panu?... a jakiej, wiejskiej czy miejskiej?... Wiosna, wiosna...

Sztabacy wszystkich klas, od wstępnej do ósmej, trenują kaligrafie i grafologie: — trzeba podrobić podpis „opieki domowej”, że to był wczoraj chorował, był czad w do mu, wyjazd i przyjazd rodziny i babka umarła... — Wagaruje bractwo! W „małpin gaju” koto Bernardynki fotografów wiejeć, niż „pa nieniek” wieczorem... Granatowe bereckie i rondelki, ustawiając się przed obiektywem w malownicze grupy. W święta zało więcej par-nieniek z żołnierzami. Te chcą koniecznie, że by „zjechać z Goro Zamkowi”.

Na wystawach sklepowych zmiana wart i hałas Ceny „zimowa” leżą na łeb, „wiosenne” skaczą do góry. Tu „wypredała”, — jak za darmo, tam „najnowszy krzyk” i „szlagier sezonu”. Panie podeskcytowane panowie też. Sam latam by nabrać kogoś na pożyczkę — letniak potrzebny!

Ktoś pędzi naprzeciw. Wpadamy na siebie.

— Kochany, czy nie mógłbyś mi 50 zł...
— Halo stary, pożycz do pierwszego...
— Rozmiesiliśmy się obaj. A to ci „kosa na kamień trafiła”, panie tego!
— Na cóż ci? pytam
— Ho, mnie trzeba grubo więcej!
— Co, żenisz się?... alimenty?...

— Ili, gdzie tam! Człowieku, interes robię żeruję! Toż wełnę sprzedają za pół darmo. Tomaszewski, Dinecs gotowi buty dodawają darmo, — jeśli kupisz narty, na Niemieckiej futra... Człowieku, co za futra za te ceny!...
— Konijn — ktu — ra!!

Spojrzałem na przyjaciela ze współczuciem. A taki był inteligentny, taki rozsydny!... Szkoła. W kinach miekcy grają serenady na ogonach, nocami na dachach dra się koły — Wdała to wszystko uderzyło bidakowi do głowy... Ha, ha! On myśli, że dostanie grubszą pożyczkę!... — Nie taka konjunktura...
Anemon.

Teoretyczny kurs dla kandydatów na pilotów szybowcowych w Wilnie.

Kurs obejmuje 22 godzin wykładów. — Zajęcia będą się odbywały 2 razy tygodniowo, od godz. 19 do 21 min. 35. Opłata za cały kurs teoretyczny wynosi złotych 5, płatnych przy składaniu podań. — Na kurs mogą być przyjęte osoby płci obojga, mające ukończonych lat 16. — Badanie lekarskie kandydatów przeprowadzi Poradnia Sportowa — Lekarska w Wilnie.

Szkolenie praktyczne na szybowcach odbędzie się w okolicach Wilna za minimalną opłatą.

Od jesieni r.b. do P. W. lotniczego (szkolenie na pilotów silnikowych) będą przyjmowane wyłącznie osoby, posiadające świadectwo pilota szybowcowego co najmniej kat. B.

Podania z załączeniem świadectwa szkolnego i dowodu tożsamości przyjmuje od dn. 24 marca br. Sekretariat Okr. Kom. Szybowcowego w Wilnie (Mickiewicza Nr. 7 m. 4 lokal Aeroklubu Wileńskiego), codziennie od godziny 19.30 do 20.30

ST. A. WOTOWSKI.

ZŁOTOWŁOSY SFINKS.

Powieść współczesna.

Rozdział XIX.

CZŁOWIEK — ZWIERZĘ.

Kiedy Turki ocknął się z omdlenia, spostrzegł, że leży w jakiejś izdebce, do której przyniesiono go w stanie nieprzytomnym.

Dziwna to była izdebka. Uważnie rozejrzał się dokoła. Pod sufitem wysoko, świeciła się lampka, zabezpieczona zieloną siatką, lecz ponieważ nie widać było nigdzie kontaktu, musiał on znajdować się w sąsiednim pokoju.

Izba była bez okien, wybita grubymi materacami i całkowicie pusta. W rogu znajdowało się tylko siennek, na którym położył Turka. Poza tem nic. Ani szafy, ani stołu, ani krzeselka.

Raz jeszcze obrzuwszy wzrokiem to dziwne urządzenie, powstał na nogi.

Powoli przypominał sobie wypadki. Rozmowę z nieznajomą, tajemniczą damą, walkę z Kowalcem.

— Psia krew! — zaklął nagle głośno i pochwycił się za kieszeń.

Portfelu i dokumentów brakło.

Teraz dopiero ogarnęła go rozpacz. Żeby tak dać się wywieść w pole? Złakomiec się na byle przynęty.

Dziś: Wolframa
Jutro: BenedyktaPoniedziałek
20
MarzecWschód słońca — o 5 m 41
Zachód — o 5 m 46

Z PRĄDU STAŁEGO NA ZMIENNY.

Jak się dowiadujemy, elektrownia wileńska w pierwszej połowie kwietnia przystąpi do robót nad zmianą instalacji na ul. Mickiewicza (od 3 Maja do mostu Zwierzynieckiego) z prądu stałego na prąd zmienny. Indentyczne roboty będą później kontynuowane w dzielnicy Śródmieście i innych.

PRZED SEZONEM BUDOWLANYM.

W przyszłym tygodniu zwołane zostanie posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Porządek dzienny wypełnią całkowicie sprawy związane z udzielaniem pożyczek na remonty domów. Kredyt, jakim w tej chwili, na ten cel dysponuje Komitet, wynosi około 40.000 złotych.

Sprawa udzielania pożyczek na nowe budownictwo rozpatrzona zostanie na posiedzeniu specjalnym.

CIĘŻKA SYTUACJA WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W związku z krytyczną sytuacją finansową miasta Wydział opieki społecznej magistratu zmuszony był ograniczyć kredyty na zapomogi. Trzeba zaznaczyć, że ilość wpływających podań o zapomogi z tytułu ubóstwa nie uległa spodziewanemu zmniejszeniu, przeciwnie, w ostatnim tygodniu zwiększyła się. Średnio Wydział opieki społecznej załatwia blisko 150 dziennych rodzajów po dań. W związku jednak ze szczupłą fin duszami, obecnie coraz więcej petentów zalał wia się negatywnie.

BADANIA CEN W RESTAURACJACH

Władze administracyjne w najbliższych dniach przystąpią do badania cen w restauracjach celem stwierdzenia, czy ceny restauracyjne nie odbiegają zbyt daleko od cen rynkowych.

GMINA ŻYDOWSKA WOBEC REPRESYJ W NIEMCECH.

Jak krąży pogłoski gmina żydowska w związku z ostatnimi represjami antysemitami zamierza w sprawie tej oficjalnie wypowiedzieć się.

30 żydowskich pionierów wyjeżdża z Wilna do Biedzanu.

W początkach kwietnia r. b. do Rosji sowieckiej wyjeżdża kilkudziesięciu żydowskich pionierów, którzy się osiedlą w Biedzanie. Z m. Wilna wyjeżdża około 30 osób.

NA WILEŃSKIM BRUKU

KRADZIEŻ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Sara Ziłkówna zamieszkała przy ulicy Wilkowskiej 102 zameldowała policji, iż ubiegłej nocy nieujawniony sprawca przedostał się do jej mieszkania i skradł stamtąd artykuły spożywcze wartości blisko 30 zł. (e).

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Do mieszkańcy Lizy Mejer przyszła wczoraj jej osiemnastoletnia córka Sara Smoleńska. Bawinę się w pokoju jadającym dziewczynka poślizgnęła się tak nieszczęśliwie, że złamała nogę. Zażewane pogotowie przewiozło ją do szpitala dziecięcego. (e).

RESTAURACJA „ZACISZE” w Nowogródku — „Mały Zamek”

Lokal połączony i miły. Kuchnia wykwintna. Bufet obficie zaopatrzony w zimne i gorące przekąski. Gabinet. Zespół muzyczny.

Ceny niskie

ZGUBIONA książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Baranowicz na imię Pawła — Rusała rocznik 1892 uniwaźnia się.

SYTUACJA POWODZIOWA W LIDZKIM.

Przedwczoraj wieczorem ruszyła Molczadka. Stan wody na Niemnie podniósł się powyżej 1 i pół metra nad poziom normalny. Lód utrzymuje się na powierzchni. Prawdopodobnie dziś w nocy lub jutro ruszy Niemien. Woda na Lidzie zaczyna opadać.

Wręczenie nagrody honorowej Walasiewiczównie.



W ubiegły piątek w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego odbyła się uroczystość wręczenia wielkiej honorowej nagrody sportowej Stanisławie Walasiewiczównie za piękny dorobek sportowy uzyskany przez nią w roku 1932.

Na zdjęciu naszym widzimy p. Walasiewiczównę z uzyskaną przez nią nagrodą.

OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W LIDZIE.

Uroczystości związane z obchodem imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego rozpoczęły się w dniu 18 b.m. nabożeństwami dla dzieci szkół powszechnych i średnich, które przybyły ze sztafardami. Po szkołach oraz ognisku kolejowo odbyły się akademie dla dzieci oraz rodziców. Miasto zostało przybrane sztandarami, zieloną i bogato iluminowanymi światłami. Na świetlicy strzeleckiej powiewają chorągwie narodowe i strzeleckie. O godz. 17 — w świetlicy strzeleckiej odbyła się Akademia, na której strzelcy i strzeleczynie postawili: w 25 lenią rocznicę istnienia Związku Strzeleckiego w dzień obchodu imienia — Twórcy i założyciela Związku Strzeleckiego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dokonali zbiorowego czynu przy pobudowaniu strzelnicy strzeleckiej w Lidzie. W związku z powyższym każdy strzelec i strzeleczyna zaoferował bezpłatnie po 1 dniu pracy przy budowie strzelnicy co razem wyniosło ponad 150 dni roboczych. Wczoraj po mieście przeciągnęły orkiestry wojskowe i organizacyi społecznych oraz oddziały P.W. z uroczystym kapstrzykiem. Zebrani na Akademii Strzelekiej przeszli depeche do Pana Marszałka i Generała Rydza-Smigłego. J. Bożek.

POSTRZELIŁ SIĘ.

Do szpitala powiatowego w Lidzie został dowolowany w stanie nieprzytomnym mieszkaniec wsi Feliksiewo gminy Ichniódzkiej, powiatu szczecińskiego Teodor Mas 1. 23, który prawdopodobnie w drodze do wsi Bchry, gminy białobrodzkiej, postrzelił się z rewolweru w brzuch.

POSIEDZENIE POWIATOWEGO SEJMIKU BARANOWICKIEGO.

W dniu 27 b.m. odbędzie się posiedzenie Sejmiku w Baranowiczach z następującym porządkiem dziennym:

- I. Sprawy ogólne.
1. Protokół poprzedniego posiedzenia Sejmiku;
2. Wybór 3-ch przedstawicieli samorządu i 3-ch zastępców do Komisji: Poborowej;
3. Zapomoga dla gdujących w powiecie;
4. Wybory do Komisji Rewizyjnej.
- II. Sprawy rachunkowo-budżetowe.
5. Budżet Pow. Zw. Kom. na r. 1933/34 — poprawki w myśl załącz. Wydz. Wojewódzki.
- III. Sprawy rolne.
6. Wybór 2-ch kandydatów na radców do Izby Rolnej;
7. Uchwała w sprawie zaciągnięcia i zabezpieczenia kredytu siewnego.
- IV. Sprawy budowlane.
8. Uchwalenie przepisów miejscowych o opłatach za czynności urzędowe, związane z wydawaniem pozwoleń na roboty budowlane i na użytkowanie budynków.
- V. Sprawy różne.
9. Wolne wnioski.

Wspierając bezrobotnego, pomagasz sobie.

była się pamiętana rozmowa z Kowalcem.

Chwilami, ogarniał go taki gniew na samego siebie, że ze złości aż wpiął paznokcie w ciało.

— Dureń! Dureń! — szeptał.

Rzeczywiście zamiast powrócić do domu i złożyć w bezpieczne miejsce papiery, jak mu radził jakiś głos wewnętrzny, dał się uwikłać w idyotyczną przgrydkę. Zanim jest nainw i każdy zawsze w nim robi co zechce. Przed paru dniami Kira obecnie znów ta przekłeta baba! Fanny — przedrzeć ją w duchu — Fanny, małżonka pana Kowalc!

A teraz! Odebrano mu dokumenty. I bez nich może sobie poradzić z Traubem. Za wiele zdobył ważnych wiadomości. Ale co zamierza z nim czynić Kowalec? Nie oddarzyć go wolnością. Będzie się bał, że Turki, w pierwszym rzędzie przeciw niemu się zwróci. Więc?

Nagle, przypomniał sobie owe niesamowite odgłosy, rozlegające się w domu, kiedy znajdował się w saloniku. Ryczało dzikie jakieś zwierzę, czy też zaryzano kogoś? A może i jemu Kowalec szykuje podobny los.

— Kto wie?

Nasłuchiwał pilnie, sądząc, że i o bennie ów groźny krzyk posłyszcy, — lecz dokoła panowała całkowita cisza. Raz tylko wydawało mu się, że dołga dobiega jakiś cichutki jęk — lecz nie wykłuczono, że był to tylko wytwór jego podnieconej wyobraźni.

TEATR I MUZYKA W WILNIE

Teatr Wielki na Pohulance. — Dzisiaj „Tani poniedziałek” będzie jednym z ostatnich przedstawień sztuki „Dziewczęta w mundurkach” — ceny o 50 proc. niższe.

Jutro we wtorek dnia 21 marca o g. 8 w „Pocudunek przed lustrem” po cenach propagandowych (od 20 gr.).

W środę dnia 22 marca wraca na afisz „Omni nie noc posłuchaj”.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gisteld. Melodyczny urocz. operetka Le-lara „Wesela wdówka” — wypełni repertuar dni najbliższych. Dziś ujrzymy ją po raz trzeci w świetnym wykonaniu całego zespołu artystycznego z Elną Gisteld na czele.

Wielkim urozmaicheniem są produkcje taneczne zespołu girls, oraz znakomitej pary baletowej R. Goreckiej i W. Moraczewskiego.

Reżyserował K. Wyrwicz — Wichrowski. — Zniżki ważne.

Przedstawienie propagandowe „Peppin” — W najbliższą środę odbędzie się przedstawienie z cyklu propagandowych. Wystawiona zostanie wytworna komedia muzyczna Stolz „Peppina”. W roli głównej Elna Gisteld. — Ceny propagandowe.

„Biblioteka Nowości” Jagiellońska 16, m. 9

Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — Lek-tura szkolna. — Dział naukowy. — Każdy abonent otrzyma premjum.

Czynna od godz. 11-ej do 18-ej.

Warunki przystępne.

Dźwięk. Kino i teatr
Kino Miejska
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

Dźwięk. Kino i teatr
HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26.

Dźwięk. Kino i teatr
CASINO
Wileńska 47, tel. 1541

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. Kino-Teatr
Świątowid
Mickiewicza 9

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

Dźwięk. teatr świetlny
ADRIA
Wileńska 36

SPORT.

Klęska Podgórze.

KRAKÓW. (Pat). — Sensacją niedzielnego zawodów piłkarskich w Krakowie była klęska beniaminka Ligi Podgórze, które przegrało bezapelacyjnie z Grzegorzewem 0:5 (0:1).

Zwycięstwo rakiet polskich.

NICEA. (Pat). — W 4 dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Nicei rozegrano ćwierćfinały w grze obaj naci tenisistów. W rozgrywkach tych obaj nasi tenisistów zwyciężyli. Hebda pokonał Etko trzecią rakietę Finlandji Karstena 6:0, 6:2, a Tłoczyński rozprawił się również w 2 setach z Amerykaninem Wardenem 6:4, 6:1. W ten sposób obaj Polacy weszli do półfinałów. — Ponadto w grze podwójnej panów para polska Hebda — Tłoczyński pokonała parę Elmer — Westmacott po zaciętej walce 6:2, 4:6, 6:4. Była to rozgrywka półfinałowa, wobec czego para polska weszła do finału. — Natomiast w podwójnej grze mieszanej para polska Dubińska — Hebda uległa parze Aschliman — Payot 0:6, 1:6. Para Speranza — Tłoczyński pokonała parę Thevenin — Journat (Francja) 5:7, 3:6.

Sukces Jędrzejowskiej.

LONDYN. (Pat). — W sobotę rozpoczął się w londyńskim Queens Clubie turniej tenisowy o mistrzostwo Londynu na kortach krytych. W mistrzostwach kobiecych bierze

ZA NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ KILOMETRÓW.

W związku z rocznym walnym zebraniem które odbyło się w dniu 12 b.m., przyznano za przejechanie na motocyklach w sezonie 1933 r., największej liczby kilometrów specjalne plakiety.

Mistrzostwo turystyczne Wil T-wa Cykl i Motocykl za rok 1932 zdobył p. Sadowski Roman.

I Wicemistrzem został p. Holstaj Serg-jusz.

II Wicemistrzem został p. Hermanowicz Antoni.

I miejsce plakietę srebrną dużą I kl. zdobył p. Jędrzejowski.

II miejsce plakietę srebrną dużą I kl. zdobył p. Jędrzejowski.

I miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

II miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

III miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

IV miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

V miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

VI miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

VII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

VIII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

IX miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

X miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XI miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XIII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XIV miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XV miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XVI miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XVII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XVIII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XIX miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XX miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXI miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXIII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXIV miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXV miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXVI miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXVII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXVIII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXIX miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXX miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXXI miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXXII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXXIII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXXIV miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXXV miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXXVI miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXXVII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXXVIII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XXXIX miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XL miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XLI miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.

XLII miejsce plakietę srebrną małą II kl. zdobył p. Jędrzejowski.